

# Mroczkowski, Ireneusz

---

## Życie w Chrystusie : etyka Pawłowa

---

Studia Płockie 37, 57-66

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Ireneusz Mroczkowski

## ŻYĆ W CHRYSZTUSIE.

### Etyka Pawłowa <sup>1</sup>

Dwa tysiące lat nie zmniejszyły mocy płynącej ze słów Pawłowych. Czytając jego Listy widzimy go pędzącego przez świat, zatrzymującego się na współczesnych areopagach cywilizacji i głoszącego z mocą Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Potęgą myśli Pawłowej i żar jego serca nie pozostawiają nikogo obojętnym. Jedni – jak Nietzsche – uważają go za „genialne wcielenie nienawiści do Rzymu i «świata»”<sup>2</sup>, skandalistę o rabinackiej bezczelności, inni – nawet niewierzący – wsłuchują się w jego głos i zazdrozczą wpływów.

W tym kontekście warto zauważyć dyskusję, jaka toczyła się w kręgu lewicowej „Krytyki Politycznej”.<sup>3</sup> Czyż nie jest paradoksem, że ten *dysangelista, który rozniecił pożar świata, dokonując syntezy wszelkich dołów społeczeństwa, buntowników i całej spuścizny anarchicznej machinacji w państwie* (Nietzsche) jest dzisiaj czytany przez takich myślicieli jak Giorgio Agamben, Alain Badiou, i Slavoj Žižek.

Czego szukają owi myśliciele u św. Pawła? „Agamben zazdrości Apostołowi jego poczucia mesjańskiego czasu, w którym wierzący w Chrystusa trwa, w pełni będąc świadomym łaski, jaka przez wiarę staje się jego udziałem. Dla Badiou Paweł jest «poetą – myślicielem wydarzenia»: bezkompromisowa wierność zmartwychwstaniu Chrystusa i sławiona przez Apostoła z Tarsu prawda, stojąca u podstaw tego wydarzenia, zdaniem francuskiego myśliciela czynią z Pawła figurę bojownika, z którą powinni się utożsamiać lewicowi aktywiści. Wreszcie Žižek chciałby widzieć w św. Pawle niszczyiciela ideologii społecznego przymusu, które – nawet jeśli postępują się ładnie brzmiącymi hasłami wielokulturowości i wolno-

<sup>1</sup> Artykuł jest przerobioną wersją referatu wygłoszonego w czasie XXXVIII Wrocławskich Dni Duszpasterskich (2008 r.), poświęconych św. Pawłowi.

<sup>2</sup> Antychryst, cyt. za: J. Gnilka, Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek, przekład W. Szymaona, Wyd. M, Kraków 2001, s. 18.

<sup>3</sup> Por. A. Badiou, Św. Paweł, tł. J. Kutyla i P. Mościcki, przedmowa K. Dunin, Korporacja Halart, Kraków 2007.

ści gospodarczej – nie potrafią wytworzyć społeczności opartej na trwałym, sprawiedliwym porządku”.<sup>4</sup>

Stając przed zadaniem przypomnienia istoty etyki św. Pawła, zawartej w podstawowych listach Apostoła z Tarsu, traktuję trzy tęsknoty współczesnych myślicieli laickich jako bardzo symptomatyczne. Zakładają one wprawdzie typowo laicką interpretację pism Pawłowych, niemniej same w sobie są dowodem na to, że Nietzsche się pomylił. Okazuje się, że ten, który miał nienawidzić świata, ma wiele do zaproponowania współczesnemu światu. Aby jednak dostrzec głębię propozycji etycznych św. Pawła, nie należy pomijać jego związku z Chrystusem (p. 1), który prawdziwie wyzwala (p. 2) i uzdalnia do kierowania się sumieniem (3).

### Chrystocentryzm etyki św. Pawła

Niezwykłym doznaniem jakie ogarnia nas przy lekturze Listów św. Pawła jest poczucie bycia włączonym w niezwykły wir zdarzeń, sił, mocy i łaski, jaka napelnia czas, poszczególnych ludzi i świat po przyjściu Chrystusa. Paweł mówi do nas z pozycji osobistego doświadczenia łaski powołania przez Chrystusa. Jego tożsamość zbudowana jest z łaski Boga (por. 1 Kor 15, 10). Przez Jezusa Chrystusa otrzymał urząd apostołski (por. Rz 1, 5), jej mocą kładzie fundamenty pod budowę nowych Kościołów (por. 1 Kor 3, 10). Łaska w ujęciu Pawła to osobowa moc, która porusza człowieka niemal jak kąpiel oczyszczająca (por. 1 Kor 6, 11) i go zbawia.<sup>5</sup>

Łaska jako moc, zdolna przewyciężyć bezsens życia, powiązana jest w pismach i działaniach Pawła ze świadomością bycia powołanym do głoszenia Tego, który objawił mu się pod Damazkiem. Dlatego tak osobiście Paweł mówi o teologii, także moralnej, ponieważ jego ewangelią jest Jezus, który jest Synem Bożym. Nie jest to żadna teoria, koncepcja, pojęcie czy struktura. Osobiste powołanie, osadzone w charakterowym radykalizmie, sprawia, że czytając Listy Pawła, rzeczywiście stajemy w przestrzeni i czasie mesjańskiego działania.

Nie da się znaleźć takiej przestrzeni, pozostając tylko na płaszczyźnie uczuć. Nieszczęściem współczesnej etyki jest uleganie iluzji stworzenia mesjańskiego czasu i przestrzeni bez odniesienia do Absolutu. Owocem długiego procesu odchodzenia od metafizyki i religii w etyce jest i zanik etyki. Czyż nie zastępuje jej dzisiaj psychologia, socjologia, prawo i biologia? A ponieważ w społeczeństwie potrzebne są – co stwierdza ostatnio np. Peter Sloterdijk<sup>6</sup> – takie miejsca, gdzie człowiek zdobywa dystans wobec reszty życia, gdzie nie panuje duch ekonomizmu i powszedniości, to poza akademiami, teatrami, cmentarzami i klinikami niektórzy sięgają do myśli św. Pawła.

<sup>4</sup> S. Duda, Prawo i sprawiedliwość, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 26 (3077), s. 14.

<sup>5</sup> Por. Gnilka, Paweł z Tarsu, s. 256.

<sup>6</sup> P. Sloterdijk, O trudnym dojrzywaniu do szczęścia, „Dziennik – Archiwum europy” 20 listopada 2007 r. [www.dziennik.pl/](http://www.dziennik.pl/).

Myśl ta sprostą takiemu zadaniu pod warunkiem, że ma się odwagę stanąć pod – także swoim – Damazkiem i konsekwentnie otwierać na działanie Chrystusa. Nie ulega wątpliwości, że jest to fundamentalny i fundujący moment etyki Pawłowej. Jest on jak najbardziej egzystencjalny, osobowy i przede wszystkim chrystocentryczny. Aktualność etyce św. Pawła zapewnia nie jej – różnie zresztą oceniane – powiązanie ze stoicyzmem czy judaizmem, ale właśnie chrystologiczno-pneumatologiczny fundament.

Dotykamy tu szczególnie delikatnego dla etyków chrześcijańskich problemu łączności dogmatyki i moralności u św. Pawła. Problem ten znany jest też jako związek indykatywu i imperatywu u św. Pawła. Każdego czytelnika Listów do Rzymian, Galatów i Tesaloniczan, a później Kolosan i Efezjan musi uderzyć fakt, że w ich pierwszych częściach mamy do czynienia z kerygmą, w której znajdujemy tematykę dogmatyczną (chrystologia, eschatologia), w drugiej zaś – pouczenia moralne.

Połączenie indykatywu z imperatywem u św. Pawła nie da się ująć w prosty schemat konkluzji czy świeckich systemów etycznych; niezależnie czy będą to systemy eudajmonistyczne czy deontologiczne. Pawłowe łączenie indykatywu z imperatywem bazuje na ukazaniu nowości życia chrześcijańskiego, wynikającego z czynu i słowa Bożego. O ile wiara odsłania działanie Boga w człowieku, o tyle życie moralne czyni je widocznym w historii ludzkiej.<sup>7</sup> Etyka Pawłowa jest więc sposobem objawiania się mocy Boga w ludzkiej historii. Ponieważ owa moc jest Mocą trzech Osób Boskich, więc nie może tu zabraknąć świadomości bycia w łasce oraz ludzkich motywów postępowania (dlaczego), celów działania (po co) oraz środków wiodących do celu.

Etyka Pawłowa jest dynamicznym życiem człowieka przeznaczonego, powołanego, usprawiedliwionego i obdarzonego chwałą (por. Rz 8, 28 – 30). W Bogu zostaliśmy przeznaczeni nie *na gniew* (por. 1 Tes 5, 9), ale do *przybranego synostwa* (por. Ef 1, 11). Podmiotowość etyczna jest zakorzeniona w łasce powołania. „Powołanie (...) dokonuje się przy współudziale Jezusa Chrystusa i za pośrednictwem wytypowanych przez Boga osób: między innymi i Pawła; sami jednak ludzie ponoszą ostatecznie odpowiedzialność za jego skuteczność i owocność. Ale pierwszą Przyczyną i głównym Sprawcą tego powołania, mającego na celu przeminę człowieka i jego egzystencji, jest Bóg”.<sup>8</sup>

Szczególną rolę w wypełnianiu planu Bożego wobec ludzi spełnia Chrystus. Wiąż z Chrystusem, wyrażona ponad 200 razy poprzez przyimek *en*, odsłania to, czym żył sam Paweł. Jest to takie zjednoczenie z Chrystusem, z którego tryska wiara, nadzieja i miłość – trzy najważniejsze dyspozycje moralne człowieka wierzącego. Poza zwykłą łącznością z Chrystusem, który jest sprawcą lub pośrednikiem określonego działania (np. łaska, zwycięstwo lub odkupienie jest dane przez

<sup>7</sup> Por. W. Schrage, *Ethik des Neuen Testaments*, Göttingen 1982, s. 177.

<sup>8</sup> Ks. J. Stępień, *Teologia Świętego Pawła. Człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga*, ATK: Warszawa 1979, s. 103.

Chrystusa [por. 1 Kor 1,4; Rz 3, 24; 2 Kor 2,14], Paweł opisuje uczestnictwo wierzącego w śmierci i zmartwychwstaniu. W Rz 6, 13 n. chrzest opisany jest jako zanurzenie, a więc niezwykle połączenie ze śmiercią Chrystusa. Tak jak Chrystus nie pozostał w stanie śmierci, tak i ochrzczony nie pozostaje w starym sposobie życia.

Uderzające jest z jakim naciskiem Paweł koncentruje uwagę czytelnika na antytezie *życie – śmierć*. Zanurzenie poprzez chrzest w śmierci i w zmartwychwstaniu Chrystusa jest współpogrzebaniem (*synthaptein*), złączeniem, niemal zrośnięciem (*symitos*) współukrzyżowaniem (*systauroun*), wspólnym życiem (*sydzein*). Według Galatów 3, 26 n. ochrzczeni *przyoblekli się w Chrystusa*, a dzięki wierze są synami Bożymi. Czyż nie są zdolni do prowadzenia życia podobnego do życia Apostoła, który w Ga 2, 20 napisał: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.*

W taki zdumiewający sposób opisuje Paweł żywe, nadprzyrodzone i realne źródło etyki. Chrystus nie jest tu tylko przykładem (*exemplum*), ale – jak mówił Luter – *sacramentum*. Nie tyle chodzi o jego naśladowanie, ile otworzenie się na pokonującą śmierć moc Chrystusa Zmartwychwstałego. Zakłada to odwagę uczestnictwa w cierpieniach Chrystusa; nosimy przecież w naszym ciele konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele (por. 2 Kor 4, 10).

Nie można zapomnieć o Duchu Świętym, którym Bóg nie tylko napełnił ochrzczonych (por. Ga 3, 5; 4,6; Rz 8,5; Rz 5,5), ale i obdarzył Jego darami i charyzmatami (por. Rz. 8, 23). Otrzymaliśmy ducha przybranego synostwa, (por. Rz 8, 15), miłość Boża rozlana jest w sercach przez Ducha (por. Rz 5, 5), mamy pierwociny ducha, oczekując jednocześnie pełni darów (por. Rz 8, 23).

Nie można zapomnieć, że chrystologiczno-pneumatologiczny fundament etyki Pawłowej związany jest z dyspozycjami, które z jednej strony są łaską – z drugiej – wymagają ludzkiej aktywności. Chodzi o wiarę, nadzieję i miłość; trzy dyspozycje, które u św. Pawła nie są jeszcze wyraźnie strukturyzowane jako cnoty. Paweł nie jest zresztą dobrym systematykiem. Niemniej wszystkie elementy soteriologiczne, wpływające na imperatyw moralny (wybór i powołanie przez Boga, usprawiedliwienie i pojednanie z Bogiem) można uporządkować według trzech dyspozycji.

Wiara jawi się jako posłuszeństwo Ewangelii (por. Rz 10,16; 2 Tes 1,8; 2 Kor 9,16), apostołskiemu słowu (por. 2 Tes 3, 14) oraz chrześcijańskiemu orędziu. Łączy się ona z nadzieją. Stawiając Abrahama za świadka wiary, Paweł mówi, że wbrew nadziei uwierzył w nadzieję, że stanie się ojcem wielu narodów (por. Rz 4, 11). W innych tekstach Paweł łączy wiarę, nadzieję i miłość (por. 1 Tes 1,3; 1 Kor 13, 13). Można powiedzieć, że wiara, nadzieja i miłość są ziemską realizacją życia w Chryście.

Paweł akcentuje różne elementy tej realizacji w 1 Tes 1,3; 5,8. Pokazuje związek wyznania wiary i życia w 1 Kor 13, 13; Gal 5,5 1; Tes 3, 6; Flm 5; Rz 5, 1-11. Życie wiarą, nadzieją i miłością realizuje to, co Paweł powiedział o sobie: choć nadal prowadzę życie w ciele, żyję nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus. Antropologiczna refleksja pozwala na tej drodze połączyć rozumność, wolność i solidarność osoby ludzkiej z łaską Jezusa Chrystusa.

### Wolność chrześcijańska

O ile wiara, która głosił Paweł sprawia, że chrześcijaństwo nie przestaje wątpić w sens etyki, to wolność sprawia, iż etyk chrześcijański może mówić o podmiocie etyki, człowieku wolnym. Nie da się ukryć, że laicka moralność poświeceniowa w Europie stanęła przed rzeczywistym dylematem; wszyscy mówią o wolności, ale niewielu wie, co to jest wolna wola. Jak zatem zapewnić prawa wolnościowe, kiedy wolna wola człowieka nie może znaleźć sobie miejsca w ewolucji, społecznych i psychicznych uwarunkowaniach ludzkiego działania?<sup>9</sup>

Ta sprzeczność między prawem do wolności i rezygnacją z wolności przynosi konkretne dylematy. Im więcej zgody na determinizm ewolucjonistyczny, tym bardziej rozszerza się pojęcie dyskryminacji; im więcej samouzależnienia od używek, tym więcej żądań od państwa; im mniej ograniczeń w wyrażaniu swojego zdania, tym więcej poprawności politycznej. J. Ratzinger pisze, że „nieokreślona koncepcja wolności oświeceniowej niesie ze sobą ograniczenia wolności, których wcześniejsze pokolenia nawet sobie nie wyobrażało. Zagmatwana ideologia wolności prowadzi do dogmatyzmu, który okazuje się coraz bardziej wrogi wolności”.<sup>10</sup>

W takiej sytuacji niektórym lewicowym ideologom podoba się Paweł jako bojownik; człowiek wolny w pełnym tego słowa znaczeniu. Co więc uczyniło Pawła wolnym? Niewątpliwie nie tylko, a może nie przede wszystkim – etyka stoicka ze swoją koncepcją wolności jako zdolności do samodzielnego działania (autoprakcja), wolnością do dobra wraz z samoopanowaniem pożądań (apatia) i niezależnością od wydarzeń losowych (ataraksja).<sup>11</sup>

Paweł nie odrzuca wolności człowieka jako zdolności ontologicznej. Ostatecznie z wolności ludzkiej wziął początek grzech Adama (por. Rz 5, 14 – 19). Co więcej wraz z grzechem wszyscy ludzie zgrzeszyli (por. Rz 5, 12) i na wszystkich spadają konsekwencje grzechu, głównie zaś śmierć. Grzech nie pozostawił wolności ludzkiej bez szwanku. Wziął ją niejako w niewolę. Można się zaprzedać w niewolę grzechu (por. Rz 7, 14) i nie czynić tego co się chce – dobra, a czynić to, czego się nie chce – zła (por. Rz, 7, 19). Skutkiem takiego zaprzędania jest niegodziwość, brud, nieczystość, zazdrość, zabójstwo, kłótnia, podstęp, złośliwość, oszczerstwo, nienawiść Boga, zuchwalstwo, zarozumiałość, chełpliwość, wynalazczość w złem, nieposłuszeństwo rodzicom, nierozumność, zdradliwość, brak serca i niemiłosierność (por. Rz 1, 24-30).<sup>12</sup>

Ilość zła jest tak duża, że Paweł traktuje je czasami jako moc kosmiczną. Dawała się ona szczególnie we znaki przed Chrystusem (por. Rz 5, 21). Już wtedy

<sup>9</sup> I. Mroczkowski, *Kondycja teologii moralnej w Europie*, „Teologia i Moralność” 2007, t. 2, s. 15.

<sup>10</sup> J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur. Wstęp i wprowadzenie* L. Knabit, M. Pera, Częstochowa 2005, s. 52 – 53.

<sup>11</sup> Por. R. Schnackenburg, *Messaggio morale del Nuovo Testamento*, Edizioni Paoline; Roma 1981, s. 257.

<sup>12</sup> Por. Ks. I. Mroczkowski, *Zło i grzech. Studium filozoficzno-teologiczne*, Redakcja KUL: Lublin 2000, s. 195 – 210.

człowiek wiedział o grzechu, a Prawo Starego Testamentu ukazywało jego skutki. Z niewoli grzechu wyzwolił ludzi Chrystus, co jednoznacznie oznajmione zostało Galatom: *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus* (Ga 5, 1). Dokonało się to poprzez usprawiedliwienie, kiedy Bóg „uczynił nas godnymi uczestnictwa w dziedziectwie świętych w światłości (...), wyrwał nas z mocy ciemności i przeniósł do królestwa umiłowanego Syna swego” (Kol 1, 22).

Nie działo się to bez udziału ludzkiej wolności. Tesalonicznie nawrócili się od bożków do Boga (por. 1 Tes 1, 9), Rzymianie – *śludzy grzechu* – dali *posłuch zasadom nauki* i stali się *ślugami sprawiedliwości* (por. Rz 6, 16). Podjęli oni trud miłości. U Rzymian Apostoł podkreśla konieczność oddania życia *na służbę Bogu, służbę sprawiedliwości* (por. Rz 6, 12 – 13). Ten wysiłek nie może być chwilowy. Wyzwolony z niewoli grzechu człowiek nie jest automatycznie zabezpieczony przed złem. Prawdziwa wolność jest ciągłym zadaniem, co Apostoł sformułował w słynnych słowach do Galatów: „Wy zatem, bracia, zostaliście powołani do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie” (5,13).<sup>13</sup>

Trwanie w wolności chrześcijańskiej wymaga więc troski i wysiłku. Nie jest to troska oderwana od działania Boga, a konkretnie Ducha Świętego. Termin *pneuma* występuje bardzo często w Listach św. Pawła. Nie jest to *duch niewoli i bojaźni, ale Duch przybranego synostwa, w którym wołamy: Abba* (por. Rz 8, 15). Gdy Duch mieszka w człowieku ochrzczonego, nie postępuje on *według ciała, ale według Ducha* (por. Rz 8, 9). Pośród dzieł Ducha Świętego, mieszkającego w człowieku ochrzczonego, niezwykle ważne jest umacnianie nadziei. Pod koniec Listu do Rzymian Paweł pisze: „Bóg nadziei niech was napełni wielką radością i pokojem w wierze, abyście mocą Ducha Świętego obfitowali w nadzieję” (Rz 15, 13; por. Rz 8, 6; Ga 5, 22).

Ta perspektywa pozwala zdefiniować cnotę nadziei jako postawę zaufania w wypełnienie ludzkiej egzystencji, włączonej w konkretną relację kulturowo-społeczną, czerpiącą moc bycia z eschatologicznej bliskości Królestwa Niebieskiego i mocnej więzi z Chrystusem Zmartwychwstałym w Duchu Świętym. Nadzieja chrześcijańska umożliwia pełną realizację wolności pojętej we wszystkich jej trzech elementach istotnych, a wyrażanych zwykle słowami: *mogę; co mogę i do kąd mogę*.

Jeśli Kant pytał – *w czym możemy pokładać nadzieję* – to chrześcijaństwo odpowiada słowami Benedykta XVI: „człowiek potrzebuje Boga, w przeciwnym razie nie ma nadziei”.<sup>14</sup> Bez odniesienia do Boga iluzją staje się ludzkie *mogę*. Pozostaje ono zawsze uwięzione w materii, losie lub przypadku. Bez odniesienia do zmartwychwstałego Pana nie jest możliwe ustanowienie prawdziwej podmiotowości ludzkiej, która motywy działania potrafi przemienić w wolne racje. Chodzi o to, aby skutecznie powiedzieć: *ja mogę* mimo upływu czasu, nieprzeliczono-

<sup>13</sup> Por. Tenże, *Osoba i cielesność. Moralne aspekty teologii ciała*, Instytut Papieża Jana Pawła II: Warszawa 2008, s. 136 – 144.

<sup>14</sup> Benedykt XVI, *Spe salvi*, nr 23.

nych czynników wpływających na moją wolność i kruchości mojej egzystencji. Paweł uczy, że dzięki mocy Ducha Świętego trwa prawdziwe życie, prawdziwa wolność.

### Sumienie i jego rola

Trzecim filarem moralności w etyce św. Pawła jest sumienie. W tej materii Paweł jest dziś szczególnie interpelowany. Dlatego Żizek szuka w Pawle nauczyciela trwałego i sprawiedliwego porządku. Jak jednak zapewnić trwały i sprawiedliwy porządek bez ludzi sumienia. Skąd zaś wziąć ludzi sumienia, jeśli o sumieniu nie uczy się w szkołach, nie pisze w podręcznikach z etyki. W metaforycznym znaczeniu oznacza ono poczucie moralne, własne odczucie, wewnętrzne nastawienie, tym bardziej usprawiedliwione im bardziej indywidualne i moralnie obojętne.

Św. Paweł jest mistrzem sumienia. To on wprowadził je do wczesnochrześcijańskiej refleksji parenetycznej i robił z niego dobry użytek w rozwiązywaniu wielu problemów moralnych, jakie występowały w założonych przez niego Kościołach. W nauce o sumieniu korzystał z filozofii stoickiej, przefiltrowanej przez judaizm helleński Filona z Aleksandrii, najwybitniejszego przedstawiciela judaizmu aleksandryjskiego, współczesnego Chrystusowi i św. Pawłowi.<sup>15</sup>

Filon – podobnie jak Plutarch – określał sumienie jako rozumną władzę myślenia, rozum i słowo Boże, które sędzi, oskarża, zawstydzia, poucza, upomina i wzywa do nawrócenia. Nie zastępuje ono w żaden sposób wzywającego do nawrócenia Boga. Stępień pisze, że „u Filona widzimy wyraźne rozróżnienie między sumieniem a działającym przez nie Bogiem. Sumienie jest organem, którym posługuje się Bóg w dziele nawrócenia człowieka. Odpowiedź na pytanie, kto według Filona dzieli wiedzę o czynach ludzkich, kto oskarża, potępia lub zbawia, narzuca się sama”.<sup>16</sup>

Św. Paweł jest tym, który najczęściej w Nowym Testamencie używa słowa *syneidesis* – *sumienie*. Jeśli w Nowym Testamencie spotykamy je 30 razy, to w wielkich Listach Pawłowych występuje ono 14 razy, 6 razy w Listach Pasterskich, 5 – w Liście do Hebrajczyków, tylko 3 razy w 1 Liście św. Piotra i 2 – w Dziejach Apostolskich. Sumienie jest dla Pawła najpierw współwiedzą, współświadomością moralnego postępowania. Tak jest np. w 1 Kor 4,4, gdzie Paweł pisze: „sumienie bowiem niczego mi nie wyrzuca, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia”. Ostatecznym bowiem świadkiem jest Pan. Sumienie jest tu samoświadomością moralną, ale nie autorytetem absolutnym.

W 8 i 10 rozdziale 1 Listu do Koryntian o sumieniu mowa jest osiem razy. W rozdziale ósmym opisującym słynny przypadek jedzenia mięsa pochodzącego z ofiar pogańskich, sumienie – *syneidesis* zachowuje najpierw typowe znaczenie greckie – współwiedzy (por. 8,7). Chociaż jest słabe (por. 8, 10-11), ma jednak

<sup>15</sup> Por. Szchrage, dz. cyt., s. 185.

<sup>16</sup> Stępień, dz. cyt., s. 53.



zdolność do podejmowania decyzji. Będzie to – w danym przypadku – decyzja zła, ponieważ sumienie zostało zranione od zewnątrz, a nie – jak w 1 Kor 4, 4 – od wewnątrz.

Wyraźnie moralny charakter sumienia spotykamy w 1 Kor 10, gdzie sumienie pojawia się jako sternik ludzkiej wolności. Sumienie jako poznanie wartościujące włącza się do budowania wolności chrześcijańskiej. Powinno ono tak kierować postępowaniem, aby zachować cześć wobec jedyne Boga, Stwórcy nieba i ziemi, nie stwarzać nawet pozoru udziału w kulcie pogańskim, oraz dbać o dobro bliźniego, który może mieć słabe sumienie.

W 2 Kor 4, 2 i 5, 11 sam Paweł poleca się sumieniu Koryntian i wszystkich, którzy go znają. Poleca się ich współwiedzy i współświadomości w obliczu Boga, aby potwierdzili jego szczere oddanie Chrystusowi i Ewangelii. Mają więc zdolność wydania osądu w dziedzinie religijno-moralnej. Ta wiedza nie pochodzi jednak od logosu wszechświata czy wytęsknionego ideału. Według Rz 2, 15 jest ona wypisana w sercach ludzi. Według Rz 9, 1- 11 sumienie działa w Duchu Świętym, który jest jego najwyższą instancją. W Rz 13, 1-7 sumienie kieruje posłusznym wobec władzy państwowej postępowaniem człowieka, ale wszelka władza pochodzi od Boga.

Jakkolwiek sumienie u św. Pawła jest współwiedzącym świadkiem i sędzią chrześcijańskiego postępowania, to zależne jest od owego mieszkania Boga w nas (por. 1 Kor 12, 12; Rz 8, 9), zjednoczenia z Chrystusem (por. Rz 5, 5). Ten stan określony został jako *teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus*” (Ga 2, 20). Taki stan życia – jakkolwiek głęboko mistyczny – staje się znaczący moralnie dzięki sumieniu zanurzonemu w usprawiedliwiającej miłości Boga, posłusznej w wierze miłości.

Można więc powiedzieć, że Ukrzyżowana i Zmartwychwstała Miłość Boga w sumieniu chrześcijańskim znajduje przewodnika na drodze życia moralnego. Jest ono słabe, kiedy nie ma wiedzy o Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Konsekwentnie oznacza to, że nie może dobrze działać, gdy człowiek przypisuje zbawienie sobie, gdy odrzuca sprawiedliwość Bożą, a więc Boże miłosierdzie i łaskę. Dobre sumienie wiąże się ze szczerą wiarą (por. 1 Tm 1,5; 3,9), a złe sumienie z odstępstwem od wiary (por. 1 Tm 1, 19; Tt 1, 15). Jakkolwiek ta wiara jest radosna i ufna, to zawsze pozostaje posłuszeństwem Miłości, która dała się ukrzyżować.

Treścią moralną sumienia, a więc prawem, którego jest świadkiem, oraz kryterium, według którego jest sędzią, pozostaje miłość. Św. Paweł jest przekonany, że chrześcijanin jest wolny, aby miłować, ponieważ Chrystus uwolnił go od ciężaru legalizmu, grzechu, ciała i złych mocy. „Niech każdy z nas – pisze w Liście do Rzymian – stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania. Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodnie dla Niego (...). Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga” (Rz 15, 2.3.7).

Sumienie ma pokazać jak wiara działa przez miłość (por. Ga 5,6) w codziennych wyborach chrześcijanina. Dla Pawła miłość nie polega na uczuciu i emocjach. Potrafił przełożyć ją na konkretne imperatywy, czasami bardzo szczegóło-

we. Przykłady tego znajdujemy w „kodeksach życia domowego” (por. Kol 3, 18-4,1; Ef 5, 22-6,9) oraz katalogach cnót i grzechów (por. Ga 5, 19 nn; Kol 3, 5 nn; 1 Kor 6, 9-10). Prawdziwa miłość i prawdziwa wolność potrafią ze sobą współżyć. Paweł pokazał to w sposób genialny w 13 rozdziale Listu do Koryntian. Penna pisze, że „wychwała się tu typową cechą miłości chrześcijańskiej, właśnie *agape*, która w odróżnieniu od *eros*, wychwalanej już przez Platona, nie jest powodowana pragnieniem «posiadania» dla zapewnienia własnej pustki, ale kieruje się czystym bezinteresownym pragnieniem dania siebie, opierając się i mając swe źródło w pełni egzystencji”.<sup>17</sup>

Dwa tysiące lat nie tylko chrześcijanie czytają z zachwytem ten tekst. Służy on często za podstawę do rachunku sumienia. Jest to najlepsze wyraz etyki św. Pawła.

### Zakończenie

Czego więc uczy nas św. Paweł w dziedzinie etyki?

1. Zachowania własnej tożsamości religijno-etycznej. Tak jak on był wierny Jezusowi Chrystusowi, tak też współcześni etycy chrześcijańscy, wychowawcy i rodzice chrześcijańscy powinni strzec chrystologiczno-pneumatologicznego źródła swego nauczania moralnego. Nie wolno zastępować etosu chrześcijańskiego humanistycznym etosem świata, koncentrowaniem się na ogólnoludzkich wartościach, twierdzeniach, że chrześcijaństwo dodaje tylko motywy i cele dla humanistycznych wartości. Jan Paweł II stoczył walkę z takim nastawieniem w „*Veritatis splendor*” i przysłużył się do zwycięstwa św. Pawła w dzisiejszym przepowiadaniu Kościoła. Nie można zapomnieć, że moralna część Katechizmu Kościoła Katolickiego zatytułowana została – Życie w Chrystusie.

2. Soteriologiczne źródło etyki chrześcijańskiej nie może zostać tylko teorią, koncepcją, poglądem. Także etycy chrześcijańscy nie mogą zapomnieć słów z Ga 2, 20: *Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus*. Przybicie do krzyża nie jest tylko kwestią osobistego życia duchowego. W przepowiadaniu moralnym powinno owocować bliskością z teologią duchowości. Jakże mówić o źródłach moralności bez zbliżenia się do nich, skosztowania wody i zachwyty w opisie tego czego się doznało. Brak tego sprawia, że wiele kazań, lekcji religii i wykładów na temat św. Pawła wydają się nieznosnie skomplikowane, napełnione żargonem teologicznym.

3. Paweł uczy nas otwarcia na współczesny świat. Etyka chrześcijańskiego nie może nie pociągać Pawłowa odwaga w głoszeniu orędzia Chrystusa w kontekście obcych kultur, cywilizacji i filozofii. Paweł nie miał kompleksów w dialogu ani z Żydami, ani z Grekami, ani z niewierzącymi. Ponieważ żył w Nim Chrystus, nie bał się takich greckich pojęć filozoficznych takich prawo naturalne, sumienie czy cnota. Otwierając się na innych, umiał wybierać i poprawiać.

<sup>17</sup> R. Penna, Św. Paweł z Tarsu, tł. z j. włoskiego B. A. Gancarz OFM conv., Kraków 2008, s. 146.

4. Teologom moralistom i wychowawcom chrześcijańskim powinno to dawać odwagę do odnowy współczesnego języka etycznego. Przykłady wspomniane na początku pokazują, że ludzie niewierzący poszukują kontaktu z Pawłem. Nie możemy więc nie znać ich języka, wrażliwości, tęsknot, sposobu argumentowania. Czyż Paweł nie potraktowałby współczesnej psychologii, nauk społecznych i przyrodniczych jako areopagów, na których rozgrywa się walka o duszę świata? Czyż nie jest zastanawiające, że dzisiaj największą żywotnością ewangelizacyjną wykazują się członkowie tych ruchów charyzmatycznych, które najpoważniej potraktowały naukę o darach i charyzmatkach Ducha Świętego, o których tak dużo mówił św. Paweł?

5. Ostatnia uwaga dotyczy Kościoła w Polsce. Św. Paweł poucza nas – jak to formuluje Penna – „byśmy nigdy nie stawiali wozu przed wołami. Tym, co «ciągnie» nie jest nasze postępowanie moralno-ascetyczne, a tym, co jest ciągnięte, nie jest łaska Boża. Takie postawienie sprawy z pewnością wywołałoby gniew u Pawła (...). W chrześcijaństwie pierwszorzędny jest nie imperatyw «ty musisz», ale tryb oznajmujący «ty jesteś», nie z natury, ale z czyjejs łaski. Tylko to wyzwala”.<sup>18</sup> Poprzez «ty musisz» nic nie osiągniemy. Natomiast «ty możesz żyć w Chrystusie» trzeba umieć głosić na współczesnych areopagach.

## SOMMARIO

Mentre i filosofi (Žižek, Badiou), si lasciano impressionare dall'atteggiamento senza compromessi da parte di san Paolo, gli eticisti dovrebbero mostrare le fondamenta delle sue convinzioni morali. L'autore dell'articolo le identifica nella comunione dell'Apostolo con Cristo nello Spirito Santo. Ne emergono tre disposizioni: fede, speranza e carità che diventano concrete nella vocazione e nella giustificazione dell'uomo. L'autore analizza la speranza come fondamento della libertà e descrive il rapporto tra la coscienza e la fede sincera. L'etica di san Paolo ha un carattere soteriologico, è aperta al mondo, rinnova continuamente il suo linguaggio e si nutre della spiritualità cristiana.

<sup>18</sup> Penna, dz. cyt., s. 141.